

Księga Urantii

<< [Przekaz 75](#) | [Części](#) | [Treść](#) | [Przekaz 77](#) >>

Przekaz 76

Drugi ogród

76:0.1 (847.1) GDY Adam postanowił bez oporu zostawić pierwszy ogród Nodytom, nie mógł się udać ze swymi zwolennikami na zachód, gdyż Edeńczycy nie mieli łodzi potrzebnych do takiej morskiej wyprawy. Nie można było iść na północ; północni Nodyci maszerowali już na Eden. Obawiano się iść na południe; wzgórza tego rejonu roiły się od wrogich plemion. Jedyna, stojąca otworem droga, prowadziła na wschód, tak więc poszli ku wschodowi, w kierunku przepięknych wówczas rejonów położonych między Tygrysem i Eufratem. A wielu z tych, co zostali w tyle, szło później na wschód, żeby dołączyć do Adamitów w ich nowej ojczyźnie, w dolinie.

76:0.2 (847.2) Zanim karawana adamiczna dotarła do celu, między rzekami w Mezopotamii, urodził się Kain oraz Sansa. Laotta, matka Sansy, zmarła w czasie porodu córki; Ewa cierpiała bardzo, ale przeżyła, zawdzięczając to swej nadludzkiej sile. Ewa karmiła piersią Sanse, dziecko Laotty i wychowywała ją razem z Kainem. Gdy Sansa dorosła, była kobietą o nieprzeciętnych zdolnościach. Została żoną

Sargana, wodza północnych plemion niebieskich i przyczyniła się do rozwoju człowieka niebieskiego z tamtych czasów.

1. Edeńczycy wkraczają do Mezopotamii

76:1.1 (847.3) Prawie cały rok upłynął, zanim karawana Adama dotarła do Eufratu. Zastali rzekę w czasie powodzi i rozłożyli się obozem na prawie sześć tygodni na równinach, na zachód od jej nurtu, zanim zdołali się przeprawić do krainy pomiędzy rzekami, która miała się stać drugim ogrodem.

76:1.2 (847.4) Kiedy do ludzi, zajmujących teren drugiego ogrodu, doszła wieść, że król i najwyższy kapłan Ogrodu Eden maszeruje na nich, uciekli w pośpiechu w góry na wschodzie. Gdy przybył Adam, zastał całe upragnione terytorium opuszczone. I tutaj, na nowym miejscu, Adam i jego pomocnicy zabrali się do pracy, aby budować nowe domy i założyć nowe centrum kultury i religii.

76:1.3 (847.5) Adam znalazł to miejsce, gdyż była to jedna z trzech pierwotnych propozycji komitetu do spraw lokalizacji Ogrodu, planowanego przez Vana i Amadona. W tamtych czasach same tylko rzeki stanowiły dobrą, naturalną obronę a niedaleko na północ od drugiego ogrodu Eufrat i Tygrys zbliżały się do siebie tak bardzo, że można było zbudować mur obronny o długości dziewięćdziesięciu kilometrów, dla ochrony terytorium południowego pomiędzy rzekami.

76:1.4 (847.6)

Po osiedleniu się w nowym Edenie, trzeba było prowadzić surowe życie; wydawało się szczerą prawdą, że ta ziemia jest przeklęta. Przyroda znowu dyktowała swoje prawa. Adamici zmuszeni byli teraz zdobywać środki do życia z nie uprawianej wcześniej ziemi i radzić sobie z realiami życiowymi, w obliczu naturalnych przeszkód i sprzeczności śmiertelnego bytu. Pierwszy ogród zastali częściowo dla nich przygotowany, ale drugi musieli tworzyć pracą swych własnych rąk „w pocie ich oblicza”.

2. Kain i Abel

76:2.1 (848.1)

Abel urodził się w niecałe dwa lata po narodzinach Kaina, było to pierwsze dziecko Adama i Ewy narodzone w drugim ogrodzie. Gdy Abel skończył dwanaście lat, postanowił zostać pasterzem; Kain wybrał rolnictwo.

76:2.2 (848.2)

Był w tamtych czasach obyczaj składania darów kapłaństwu, z tego, czym się zajmowano. Pasterze mogli dawać swe trzody, rolnicy plony swych pól i zgodnie z tym zwyczajem Kain i Abel również okresowo składali dary kapłanom. Wielokrotnie, ci dwaj chłopcy spierali się w sprawie względnych zalet swych zawodów a Abel wkrótce zauważył, że preferowano jego ofiary zwierzęce. Na próżno Kain odwoływał się do tradycji pierwszego Edenu, do dawnego pierwszeństwa dawanego plonom pól. Abel nie brał tego pod uwagę i wyśmiewał się z porażki starszego brata, zbijając go z tropu.

76:2.3 (848.3) W czasach pierwszego Edenu Adam rzeczywiście próbował odzwyczajać ludzi od składania ofiar zwierzęcych, tak, że Kain miał uzasadniony precedens dla swych argumentów. Organizacja życia religijnego w drugim Edenie była jednak trudna. Adam miał na głowie tysiąc i jeden drobiazgów związanych z pracami budowlanymi, obroną i rolnictwem. Będąc duchowo przygnębiony, powierzył organizację praktyk religijnych i edukację tym rodom Nodytów, które służyły w takim charakterze w pierwszym ogrodzie; i w krótkim czasie pełniący swe obowiązki kapłani nodyccy wrócili do wzorów i zasad z czasów przedadamicznych.

76:2.4 (848.4) Kain i Abel nigdy się zbyt nie lubili a sprawa ofiar była dodatkową przyczyną animozji, jaką czuli do siebie. Abel wiedział, że jest synem zarówno Adama jak i Ewy i nigdy nie zaniedbał przypominać Kainowi, że Adam nie jest jego ojcem. Kain nie był czysto fioletowy, gdyż jego ojciec pochodził z rasy Nodytów, później zmieszanej z człowiekiem niebieskim i czerwonym oraz z pierwotną rasą Andonową. I wszystko to, wraz z naturalną, wrodzoną wojowniczością Kaina, przyczyniło się do rozbudzania coraz większej jego nienawiści do młodszego brata.

76:2.5 (848.5) Chłopcy byli w wieku osiemnastu i dwudziestu lat, kiedy spór między nimi ostatecznie się rozstrzygnął; jednego dnia przymówki Abła tak rozwścieczyły jego wojowniczego brata, że Kain rzucił się na niego i w gniewie go zabił.

76:2.6 (848.6) Obserwacja postępowania Abła dowodzi wartości środowiska i edukacji, jako czynników kształtowania charakteru. Abel miał idealne pochodzenie a dziedziczność jest podstawą

wszystkich charakterów, jednak wpływ gorszego otoczenia praktycznie zneutralizował to wspaniałe dziedzictwo. Abel, zwłaszcza w latach swej młodości, ulegał silnym wpływom nieodpowiedniego otoczenia. Mógłby stać się zupełnie innym człowiekiem, gdyby dożył dwudziestu pięciu czy trzydziestu lat; ujawniłoby się wtedy jego doskonalsze dziedzictwo. Podczas gdy dobre otoczenie nie może zrobić zbyt wiele, aby zniwelować wady charakteru powstałe na bazie dziedziczności, złe otoczenie może skutecznie zepsuć doskonałe dziedzictwo, przynajmniej w młodszych latach życia. Właściwe środowisko społeczne i odpowiednia edukacja są niezastąpionym gruntem i otoczeniem dla wydobycia z dobrego dziedzictwa tego, co najlepsze.

76:2.7 (849.1) Rodzice dowiedzieli się o śmierci Abła, kiedy psy przyprowadziły do domu stada bez gospodarza. Dla Adama i Ewy Kain stał się wkrótce trwałą, ponurą pamiątką ich lekkomyślności i umacniali go w jego decyzji opuszczenia ogrodu.

76:2.8 (849.2) Życie Kaina w Mezopotamii nie było zbyt szczęśliwe, jako że był on w specyficzny sposób symbolem odstępstwa. Nie oznaczało to wcale, że ludzie byli mu nieżyczliwi, jednak odczuwał ich podświadomą niechęć, kiedy przebywał z nimi. Kain wiedział jednak, że skoro nie nosi żadnych znaków plemiennych, może zostać zabity przez pierwszego członka sąsiedniego plemienia, jakiego napotka. Strach i trochę wyrzutów sumienia doprowadziły go do skruchy. Kaina nigdy nie zamieszkiwał Dostrajacz, zawsze buntował się on przeciw karności rodzinnej i miał w pogardzie religię ojca. Teraz jednak poszedł do Ewy, swej matki i prosił o pomoc duchową i

przewodnictwo, a kiedy szczerze szukał Boskiej pomocy, zamieszkał w nim Dostrajacz. I ten Dostrajacz, żyjący w nim i chroniący go, dał Kainowi wyraźne cechy wyższości, pozwalające zaliczyć go do plemienia Adama, którego bardzo się bano.

76:2.9 (849.3) I tak Kain poszedł do ziemi Nod, na wschód od drugiego Edenu. Został wielkim wodzem pewnej grupy ludzkiej w narodzie swego ojca i do pewnego stopnia wypełnił przewidywania Serapatatii, gdyż przez całe swe życie działał na rzecz pokoju pomiędzy tą grupą Nodytów i Adamitami. Ożenił się z Remoną, swą odległą kuzynką, a ich pierwszy syn, Henoch, został przywódcą Nodytów elamickich. I przez setki lat Elamici i Adamici żyli w pokoju.

3. Życie w Mezopotamii

76:3.1 (849.4) Z upływem czasu, w drugim ogrodzie, konsekwencje odstępstwa stawały się coraz bardziej widoczne. Adam i Ewa bardzo tęsknili za swą dawną ojczyzną, piękną i spokojną, jak również za swymi dziećmi, deportowanymi na Edentię. Niezwykłym wzruszeniem napawał widok tej wspaniałej pary, zredukowanej do statusu zwykłych śmiertelników tej sfery; jednak znosili swój zaniżony stan z wdziękiem i godnością.

76:3.2 (849.5) Adam przezornie spędzał większość swego czasu na nauczaniu swych dzieci oraz ich współpracowników administracji państwowej, metod edukacyjnych i praktyk religijnych. Gdyby nie ta dalekowzroczność, po jego śmierci rozpętałoby się pandemonium. W

rzeczywistości śmierć Adama nie wywołała większych zmian w kierowaniu jego narodem. Adam i Ewa zauważyli, na długo przed swą śmiercią, że ich dzieci jak również zwolennicy stopniowo uczą się zapominać dni chwały Edenu. I dobrze się stało dla większości ich zwolenników, że zapomnieli majestatyczności Edenu; nie ulegali zbyt nastrojom niezadowolenia z powodu swego mniej doskonałego otoczenia.

76:3.3 (849.6) Państwowi władcy Adamitów wywodzili się dziedzicznie od synów z pierwszego ogrodu. Pierwszy syn Adama, Adamson (Adam ben Adam) założył drugie centrum rasy fioletowej, na północ od drugiego Edenu. Drugi syn Adama, Ewason, został genialnym przywódcą i administratorem; był wspaniałym pomocnikiem swego ojca. Ewason nie żył tak długo jak Adam i jego najstarszy syn, Jansad, został spadkobiercą Adama, szefem plemion Adamitów.

76:3.4 (849.7) Władcy religijni albo kapłaństwo, zaczęli się wraz z Setem, najstarszym żyjącym synem Adama i Ewy urodzonym w drugim ogrodzie. Urodził się on sto dwadzieścia dziewięć lat po przybyciu Adama na Urantę. Seta pociągała praca nad zaawansowaniem duchowym narodu jego ojca, w drugim ogrodzie został szefem nowego kapłaństwa. Jego syn, Enos, zaprowadził nowy porządek nabożeństwa a jego wnuk, Kenan, założył zagraniczną służbę misyjną dla otaczających plemion, bliskich i dalekich.

76:3.5 (850.1) Kapłaństwo setyckie pełniło trojakie zadania, zajmowało się religią, zdrowiem i edukacją. Kapłani tego porządku byli tak nauczani, żeby mogli prowadzić uroczystości religijne, służyć jako

lekarze i inspektorzy sanitarni, oraz pracować jako nauczyciele w szkołach ogrodowych.

76:3.6 (850.2) Do ziemi między rzekami karawana Adama przywiozła nasiona i cebulki setek roślin i zbóż z pierwszego ogrodu; przyprowadzono także liczne stada i niektóre udomowione zwierzęta. W związku z tym Adamici mieli znaczną przewagę nad otaczającymi plemionami. Korzystali z wielu dobrodziejstw poprzedniej kultury pierwszego Ogrodu.

76:3.7 (850.3) Aż do czasu opuszczenia pierwszego ogrodu, Adam i jego rodzina żywili się tylko owocami, zbożami i orzechami. W drodze do Mezopotamii po raz pierwszy spróbowali ziół i warzyw. Jedzenie mięsa wcześniej wprowadzono w drugim ogrodzie, jednak Adam i Ewa nigdy nie spożywali mięsa, jako składnika swych regularnych posiłków. Tak samo Adamson, Ewason i inne dzieci pierwszego pokolenia z pierwszego ogrodu nie zaczęły jeść mięsa.

76:3.8 (850.4) W osiągnięciach kulturalnych i rozwoju intelektualnym Adamici znacznie przewyższali otaczające ich plemiona. Stworzyli trzeci alfabet, oprócz tego położyli fundamenty pod znaczną ilość tego, co stanowiło zaczątki nowoczesnej sztuki, nauki i literatury. Tutaj, na ziemi między Tygrysem i Eufratem, zachowali sztukę pisania, metalurgii, garncarstwa i tkactwa oraz stworzyli architekturę niedoścignioną przez tysiąclecia.

76:3.9 (850.5) Życie rodzinne ludzi fioletowych było idealne, jak dla tamtego czasu i epoki. Dzieci przechodziły kursy nauczające uprawy

roli, rzemiosła i hodowli, lub uczono je pełnienia potrójnych obowiązków Setyty: jak być kapłanem, lekarzem i nauczycielem.

76:3.10 (850.6) Gdy myślicie o kapłaństwie setyckim, nie mylcie tych bardzo inteligentnych i szlachetnych nauczycieli zdrowia i religii, tych prawdziwych pedagogów ze zdeprecjonowanym i kupczącym kapłaństwem późniejszych plemion i narodów otaczających. Ich religijne idee Bóstwa i wszechświata były zaawansowane i bardziej czy mniej dokładne, ich usługi zdrowotne były doskonałe, jak dla ich czasu, a ich metody edukacyjne pozostały niedościgłe od tamtych czasów.

4. Rasa fioletowa

76:4.1 (850.7) Adam i Ewa zapoczątkowali fioletową rasę człowieka, dziewiątą rasę ludzką, jaka się pojawiła na Urantii. Adam i jego potomstwo mieli oczy niebieskie a ludzi fioletowych charakteryzowała jasna karnacja skóry i jasny kolor włosów – jasnoblond, ciemnoblond i rudy.

76:4.2 (850.8) Ewa nie cierpiała bólów porodowych, podobnie jak i wczesne rasy ewolucyjne. Tylko rasy mieszane, powstałe ze związków człowieka ewolucyjnego z Nodytami, a później z Adamitami, cierpiały dotkliwe, ostre bóle porodowe.

76:4.3 (851.1) Adam i Ewa, podobnie jak ich bracia na Jerusem, odżywiali się w dwojaki sposób; żywili się zarówno jedzeniem jak i światłem, uzupełnianym przez pewne nadfizyczne energie, nie

objawione na Urantii. Ich urantiańskie potomstwo nie odziedziczyło rodzicielskiego daru pobierania energii i obiegu światła; miało ono pojedyncze krążenie, ludzki rodzaj odżywiania przez krew. Z założenia byli śmiertelnikami, choć żyli długo, aczkolwiek ich długowieczność zbliżała się coraz bardziej do norm ludzkich z każdym kolejnym pokoleniem.

76:4.4 (851.2) Adam i Ewa, oraz ich dzieci z pierwszego pokolenia, nie jedli mięsa zwierzęcego. Utrzymywały ich przy życiu wyłącznie „owoce drzew”. W kolejnych pokoleniach wszyscy potomkowie Adama zaczęli spożywać produkty nabiałowe, ale wielu z nich nadal nie jadło mięsa. Wiele plemion południowych, z którymi się później zjednoczyli, także nie jadło mięsa. Większość tych wegetariańskich plemion migrowała później na wschód i przetrwała, jako współczesna domieszka ludności Indii.

76:4.5 (851.3) Zarówno fizyczne jak i duchowe postrzeganie Adama i Ewy znacznie przewyższało to postrzeganie, jakie mają ludzie współcześni. Ich zmysły specjalne były bardziej wyostrzone i mogli widzieć pośrednich oraz zastępy anielskie, Melchizedeków, jak również upadłego księcia Caligastię, który odwiedzał ich wielokrotnie i prowadził rozmowy ze swym szlachetnym następcą. Taką zdolność dostrzegania istot niebiańskich zachowali przez ponad sto lat po odstępstwie. Zmysły specjalne nie przejawiały się tak wyraźnie u ich dzieci i miały tendencje do słabnięcia z każdym kolejnym pokoleniem.

76:4.6 (851.4) Dzieci adamiczne były zazwyczaj zamieszkałe przez Dostrajacza, ponieważ wszystkie one posiadały niekwestionowane

możliwości wiecznego życia. To wspaniałe potomstwo nie знаło strachu, tak jak dzieci ewolucji. Dzisiejsze narody Urantii nadal przejawiają tak wiele strachu, dlatego, że wasi przodkowie otrzymali zbyt mało plazmy życiowej Adama, ponieważ plany doskonalenia rasowo-fizycznego zakończyły się niepowodzeniem na samym początku.

76:4.7 (851.5) Komórki ciał Synów Materialnych oraz ich potomstwa są znacznie bardziej odporne na choroby niż te, które należą do istot ewolucyjnych, rodzimych dla planety. Komórki ciał ras rodzimych pokrewne są wywołującym choroby mikroskopijnym i ultramikroskopijnym organizmom żywym tej sfery. Wyjaśnia to, dlaczego ludzie na Urantii muszą dokonywać tak wielu wysiłków naukowych, aby przeciwdziałać znacznej ilości dolegliwości fizycznych. Bylibyście znacznie bardziej odporni na choroby, gdyby wasze narody posiadały więcej życia adamicznego.

76:4.8 (851.6) Po zadowoleniu się w drugim ogrodzie, nad Eufratem, Adam postanowił zostawić po sobie tak dużo swej plazmy życiowej, jak tylko to było możliwe, na pożytek świata po jego śmierci. W związku z tym Ewa została szefem dwunastoosobowej komisji do spraw doskonalenia ras i zanim Adam umarł, komisja ta wyselekcjonowała 1.682 kobiet wyższych typów z Urantii, i kobiety te zostały zapłodnione adamiczną plazmą życia. Za wyjątkiem 112, wszystkie ich dzieci osiągnęły dojrzałość, tak, że świat dużo zyskał dzięki dodatkowi 1570 nadrzędnych mężczyzn i kobiet. Chociaż kandydujące matki wybierane były ze wszystkich otaczających plemion i reprezentowały większość żyjących na Ziemi ras ludzkich,

największa ich część została wybrana z najwyższych warstw Nodytów i takie były wczesne początki potężnej rasy Anditów. Dzieci te urodziły się i wychowywały w plemionach ich matek.

5. Śmierć Adama i Ewy

76:5.1 (851.7) Wkrótce po założeniu drugiego Edenu, Adam i Ewa zostali odpowiednio poinformowani, że ich skrucha jest zadowalająca i choć muszą cierpieć los śmiertelników tego świata, na którym żyją, na pewno zostaną zakwalifikowani do klasy śpiących przetrwałych Urantii. Zawierzyli w pełni tej ewangelii zmartwychwstania i rehabilitacji, którą Melchizedekowie z wielkim wzruszeniem im obwieścili. Ich wykroczenie było pomyłką w osądzie a nie grzechem świadomego i rozmyślnego buntu.

76:5.2 (852.1) Adam i Ewa, gdy byli obywatelami Jerusem, nie mieli Dostrajaczy Myśli, ani też Dostrajacze ich nie zamieszkiwały, kiedy działali na Urantii w pierwszym ogrodzie. Jednak krótko po sprowadzeniu do statusu śmiertelnego, Adam i Ewa stali się świadomi nowej obecności w sobie i otworzyły im się oczy, i zrozumieli, że ludzki status, w połączeniu ze szczerym żalem, umożliwił zamieszkanie ich przez Dostrajacze. Zrozumienie tego faktu, że są zamieszkani przez Dostrajacze, dodało Adamowi i Ewie otuchy na resztę ich życia; wiedzieli, że chybili jako Synowie Materialni z Satanii, ale wiedzieli również, że droga do Raju nadal

stoi przed nimi otworem, jako przed wznoszącymi się synami wszechświata.

76:5.3 (852.2) Adam wiedział o zmartwychwstaniu, kończącym system sprawiedliwości, które nastąpiło wraz z jego przybyciem na planetę i wierzył, że zarówno on jak i jego towarzyszka będą prawdopodobnie uosobieni na nowo w związku z nadejściem kolejnej klasy synostwa. Nie wiedział o tym, że Michał, władca tego wszechświata, ma się wkrótce pojawić na Urantii; przypuszczał, że następny mający przybyć Syn będzie klasy Avonalnej. Tak więc rozważanie jedynej osobistej wiadomości, jaką kiedykolwiek dostali od Michała, zawsze było pociechą dla Adama i Ewy, jak również czymś trudnym do zrozumienia. Wiadomość ta, pośród wyrazów przyjaźni i pocieszenia, mówiła: „Wziąłem pod uwagę okoliczności waszego odstępstwa, pamiętałem pragnienie serc waszych, aby zawsze być lojalni woli mojego Ojca i zostaniecie wezwani z objąć śmiertelnej drzemki, kiedy przybędę na Urantię, jeśli Synowie, podwładni z mojego królestwa, nie poślą po was wcześniej”.

76:5.4 (852.3) Stanowiło to wielką zagadkę dla Adama i Ewy. Potrafili zrozumieć ukrytą w tej wiadomości obietnicę ewentualnego zmartwychwstania specjalnego i bardzo się cieszyli z takiej możliwości, ale nie mogli zrozumieć znaczenia tego napomknienia, które mówiło, że mogą spoczywać do czasu zmartwychwstania, związanego z osobistym pojawieniem się Michała na Urantii. I dlatego też para Edeńska zawsze głosiła, że kiedyś przyjdzie Syn Boży i to wierzenie przekazali swoim najbliższym, przynajmniej tęskną nadzieję, że świat ich pomyłek i smutków może zostać ewentualnie tą

sferą, którą wybierze władca wszechświata, żeby na niej działać w charakterze obdarzającego, Rajskiego Syna. Wydawało się to zbyt piękne, żeby mogło być prawdziwe, jednak Adam rozważał taką ideę, że rozdarta walką Urantia może w końcu okazać się najszcześniejszym światem w systemie Satania, planetą, która budzić będzie zazdrość w całym Nebadonie.

76:5.5 (852.4) Adam żył 530 lat; umarł z powodu, który można by nazwać wiekiem starczym. Fizyczny mechanizm jego ciała po prostu się wypracował; proces rozpadu stopniowo przewyższył proces regeneracji i nadszedł nieuchronny koniec. Ewa zmarła dziewiętnaście lat wcześniej, na skutek osłabienia serca. Oboje zostali pochowani w centrum świątyni służby Bożej, zbudowanej zgodnie z ich planami, wkrótce po tym, jak mury kolonii zostały skończone. I taki był początek zwyczaju chowania wybitnych i pobożnych mężczyzn i kobiet pod posadzkami miejsc nabożeństwa.

76:5.6 (852.5) Nadmaterialny rząd Urantii działał dalej, pod kierownictwem Melchizedeków, ale skończył się bezpośredni, fizyczny kontakt z narodami ewolucyjnymi. Od zamierzonych czasów, kiedy to przybył cielesny personel Księcia Planetarnego, poprzez czasy Vana i Amadona i dalej, aż do przybycia Adama i Ewy, materialni reprezentanci rządu wszechświata przebywali na planecie. Jednak te rządy, trwające ponad czterysta pięćdziesiąt tysięcy lat, skończyły się razem z adamicznym odstępstwem. W sferach duchowych anielscy pomocnicy nadal się trudzą, pracują heroicznie razem z Dostrajaczami Myśli, aby ocalić jednostkę; ale żaden ogólny

plan szeroko zakrojonej pomocy dla świata nie był głoszony śmiertelnikom ziemskim, aż do przybycia Machiventy Melchizedeka, w czasach Abrahama, który to Melchizedek z mocą, cierpliwością i autorytetem Syna Bożego kładł fundamenty pod dalsze doskonalenie i duchową rehabilitację niefortunnej Urantii.

76:5.7 (853.1) Tym niemniej, nie same tylko nieszczęścia stanowią o losie Urantii; planeta jest także najszczęśliwszą w lokalnym wszechświecie Nebadon. Urantianie mogą zliczyć całość na swoją korzyść, jeśli pomyłki ich przodków i błędy dawnych władców świata tak mocno pogrążyły planetę w beznadziejnym stanie chaosu, bardziej jeszcze pogmatwanym przez zło i grzech, że to właśnie tło ciemności tak głęboko przemówiło do Michała z Nebadonu, iż wybrał ów świat na arenę objawienia miłości pełnej osobowości Ojca w niebie. Nie oznacza to wcale, że Urantia potrzebowała Syna Stwórcy, żeby zrobić porządek w jej pogmatwanych sprawach; raczej zło i grzech na Urantii dostarczyły Synowi Stwórcy bardziej frapującego tła do objawienia niedościgłej miłości, miłosierdzia i cierpliwości Rajskiego Ojca.

6. Przetrawanie Adama i Ewy

76:6.1 (853.2) Adam i Ewa odeszli na śmiertelny spoczynek z mocną wiarą w przyrzeczenie Melchizedeków, że kiedyś się zbudzą ze snu śmierci, żeby kontynuować życie na światach-mieszkaniach, światach

tak dobrze im znanych z czasów poprzedzających ich misję na Urantii, w materialnym ciele rasy fioletowej.

76:6.2 (853.3) Nie spoczywali długo w nicości nieświadomego snu śmiertelników z ich sfery. Na trzeci dzień po śmierci Adama, a drugi po jego czci pełnym pogrzebie, zarządzenia Lanaforge – podtrzymane przez pełniące obowiązki Najwyższego Ojca z Edentii oraz zatwierdzone przez Jednoczącego Czasu z Salvingtonu, działającego w imieniu Michała – złożone zostały w ręce Gabriela, zalecając apel specjalny wyróżniających się, przetrwałych istot z odstępstwa adamicznego na Urantii. Zgodnie z zaleceniem przeprowadzenia dwudziestego szóstego zmartwychwstania specjalnego na Urantii, Adam i Ewa zostali uosobieni na nowo i złożeni na nowo w halach zmartwychwstania, w światach-mieszkaniach Satanii, razem z ich 1316 towarzyszami z czasów pierwszego ogrodu. Wiele innych, lojalnych dusz, zostało transponowanych w czasie przybycia Adama, w czasie osądu systemu sprawiedliwości zarówno dla śpiących przetrwałych jak i dla żywych, kwalifikujących się do wznoszenia.

76:6.3 (853.4) Adam i Ewa szybko przeszli światy stopniowego wznoszenia się, aż doszli do obywatelstwa Jerusem, aby raz jeszcze zostać mieszkańcami swej rodzimej planety, ale tym razem jako członkowie innej klasy osobowości wszechświatowych. Opuścili Jerusem jako jego stali obywatele – Synowie Boży; wrócili jako wznoszący się obywatele – synowie człowieczy. Natychmiast zostali dołączeni do służb pracujących na rzecz Urantii w stolicy systemu, a

później otrzymali członkostwo pośród dwudziestu czterech radców, którzy obecnie tworzą ciało doradczo-kontrolne Urantii.

76:6.4 (854.1) Tak się kończy historia Planetarnego Adama i Planetarnej Ewy z Urantii, historia prób, tragedii i tryumfu, przynajmniej osobistego tryumfu waszej pełnej dobrych zamiarów, lecz zwiedzionej pary, Materialnego Syna i Materialnej Córkę i niewątpliwie na koniec historia ostatecznego tryumfu ich świata oraz jego buntem miotanych i złem gnębionych mieszkańców. Podsumowując wszystko, Adam i Ewa przyczynili się znacznie do szybszego powstania cywilizacji i do przyspieszenia biologicznego rozwoju gatunku ludzkiego. Zostawili na Ziemi wspaniałą kulturę, jednak przetrwanie tak zaawansowanej cywilizacji było niemożliwe, w obliczu wczesnego rozrzedzenia i ewentualnego rozpląnięcia się w populacji krwi adamicznej. To ludzie tworzą cywilizację, cywilizacja nie tworzy ludzi.

76:6.5 (854.2) [Przedstawione przez Solonę, seraficzny „głos w Ogrodzie”].